



Sygn. akt I PK 95/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Herbert Szurgacz

w sprawie z powództwa R. J.

przeciwko Urzędowi Miejskiemu w S.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 października 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 11 marca 2009 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. uznał wypowiedzenie R. J. umowy o pracę z dnia 30 maja 2003 r., zawartej na czas nieokreślony, za bezskuteczne.

Sąd ten ustalił, że powód pozostaje zatrudniony w Urzędzie Miejskim w S. od 2 kwietnia 2002 r. na stanowisku strażnika Straży Miejskiej w S. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 30 maja 2003 r., poprzedzonej umowami o pracę na czas określony i aneksami do nich. Nadto, na mocy upoważnienia Nr 10 Prezydenta Miasta S. z dnia 2 października 2007 r. powód został upoważniony do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego za szczegółowo określone wykroczenia, które to upoważnienie obowiązywało do dnia 31 grudnia 2007r. Od dnia 2 listopada 2007r. R. J. został oddelegowany do pracy przy obsłudze monitoringu wizyjnego miasta S. w Centrum Obserwacji i Rejestracji, mieszczącego się w budynku Komendy Miejskiej Policji w S. na dotychczasowych warunkach płacy. Ponadto Sąd ten ustalił, że w czasie zatrudnienia pozwany dokonywał weryfikacji karalności sądowej powoda i dwukrotnie zwracał się do Krajowego Rejestru Karnego z zapytaniem o karalność. Stwierdzono, że R. J. nie figuruje w kartotece karnej.

Wyrokiem z dnia 1 września 2008 r. Sąd Rejonowy - Sąd Grodzki w S. uznał obwinionego R. J. za winnego popełnienia czynu z art. 86 § 2 kw, polegającego na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym w stanie po spożyciu alkoholu - 0,17 mg/l. alkoholu w wydychanym powietrzu - i za to skazał go na karę 500 zł grzywny, a ponadto orzekł wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy, zaliczając na poczet środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od 15 lipca 2008 r.

Sąd pierwszej instancji, dokonując analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, uznał za słuszne argumenty powoda i doszedł do przekonania, że wypowiedzenie R. J. umowy o pracę z przyczyn wskazanych w wypowiedzeniu było nieuzasadnione. Sąd ten uznał, że interpretacja przepisów dokonana przez pozwanego (który dokonując wypowiedzenia powołał się na art. 24

pkt 5 i 7 ustawy o strażach gminnych) jest nieprawidłowa, a wypowiedzenie powodowi umowy o pracę tylko z uwagi na popełnienie przez niego wykroczenia jest nieuzasadnione, bowiem odpowiedzialność za wykroczenie nie jest odpowiedzialnością karną, lecz porządkową. Wynika to z przepisów kodeksu karnego i kodeksu wykroczeń. Art. 1 § 1 kk stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Tymczasem zaś art. 1 § 1 kw stanowi, że odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5000 zł lub nagany. W Kodeksie wykroczeń nie ma zatem mowy o odpowiedzialności karnej za popełnione wykroczenie.

Sąd Rejonowy wywodził, że sam fakt, iż w sprawach o wykroczenia orzeka Sąd Rejonowy nie oznacza, że osoba skazana za wykroczenie przez sąd jest osobą karaną sądownie. Wbrew informacji wynikającej z pisma Komendanta Straży Miejskiej w S. z dnia 30 września 2008 r., skierowanego do Prezydenta Miasta S., danych o ukaraniu grzywną za wykroczenie nie ujawnia się też w Krajowym Rejestrze Karnym. Art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 292) stanowi jakie dane w tym Rejestrze są gromadzone i jakiej karalności dotyczą. Stąd też, zdaniem Sądu Rejonowego, należało uznać, że sformułowanie „karana sądownie” oznacza osobę prawomocnie skazaną za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, niezależnie od tego, czy zostało popełnione z winy umyślnej czy nieumyślnej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że skoro do dnia wypowiedzenia powodowi umowy o pracę pozwany pracodawca pojęcie „karalności sądowej” rozumiał w ten sam sposób, jak wyżej przedstawiono, (a więc za przestępstwa i przestępstwa skarbowe), i skoro w KRK nie są ujawniane dane o ukaraniu za wykroczenia, to pomimo niezmienności przepisów art. 24 ust. 7 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (Dz. U. Nr 123, poz. 779 ze zm.) w dniu złożenia powodowi oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę pozwany pojęcie karalności zinterpretował w sposób odmienny. Ponadto Sąd ten uznał, że popełnienie przez powoda wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, nie

świadczy o braku nienagannej opinii i niegodnym zachowaniu. Stoi to w sprzeczności z dokumentami przedstawionymi przez pozwanego. Dane te świadczą o pozytywnej opinii o powodzie tak w środowisku, w którym mieszka, jak i u pracodawcy. Nie był karany dyscyplinarnie, porządkowo, a wręcz przeciwnie, był nagradzany finansowo za pracę. Zatem Sąd przyjął, że wykroczenie, które powód popełnił, nie wpływa negatywnie na opinię o powodzie, skoro nie było to wykroczenie przeciwko obyczajności publicznej, porządkowi i spokojowi publicznemu, czy też przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia. Obecnie praca wykonywana przez powoda nie polega na kontakcie z obywatelami, a przy tym nie jest on upoważniony do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego za wykroczenia, bowiem upoważnienie z dnia 2 stycznia 2007 r. wygasło 31 grudnia 2007 r.

Od powyższego wyroku strona pozwana wniosła apelację.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S., wyrokiem z dnia 11 marca 2009 r., oddalił apelację, zmieniając w komparycji wyroku Sądu Rejonowego w S. nazwę pozwanego na „Gminę Miejską w S.”.

Sąd Okręgowy podzielił w całości dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne w sprawie i wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z art. 45 § 1 k.p., w razie ustalenia, że wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas określony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy, stosownie do żądania pracownika, orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Uprawnienie wynikające z tego przepisu przysługuje pracownikowi zarówno wtedy, gdy wskazana w wypowiedzeniu przyczyna jest nieuzasadniona, niedostatecznie konkretna i niezrozumiała dla pracownika, jak i wówczas, gdy przyczyna ta jest pozorna, tzn. nierzeczywista i nieprawdziwa.

R. J. w niniejszej sprawie na nieuzasadnione przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę powoływał się we wniesionym pozwie. W ocenie Sądu drugiej instancji, dokonana przez Sąd Rejonowy analiza dowodów ze wszech miar jest prawidłowa. Doprowadziła ona do ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę powodowi z przyczyn wskazanych w wypowiedzeniu było nieuzasadnione. Jak

wynika z pisma o rozwiązaniu umowy o pracę z dnia 26 listopada 2008 r. z powodem R. J., przyczyną wypowiedzenia jest skazanie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w S. Sądu Grodzkiego w dniu 1 września 2008 r., co uniemożliwia dalsze zatrudnienie na stanowisku strażnika Straży Miejskiej, zgodnie z art. 24 pkt 5 i 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, oraz art. 3 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych. Zdaniem pracodawcy, ukaranie powoda przez Sąd Grodzki za wykroczenie z art. 86 § 2 kw oznacza, że stał się on osobą karaną sądownie i nie może zajmować stanowiska strażnika Straży Miejskiej.

Sąd Okręgowy podniósł, że z samego oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę musi wynikać - w sposób niebudzący wątpliwości - co jest istotą zarzutu stawianego pracownikowi i usprawiedliwiającego rozwiązanie z nim stosunku pracy. Dalsza konkretyzacja i uzupełnienie przyczyny wypowiedzenia mogą służyć pełniejszemu uzasadnieniu wypowiedzenia, nie mogą jednak usunąć wadliwości (niekonkretności) określenia jego przyczyny w oświadczeniu o wypowiedzeniu. Słusznie, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przyjął, że interpretacja przepisów, na które powołuje się pozwany pracodawca w oświadczeniu z dnia 26 listopada 2008 r., jest nieprawidłowa, a wypowiedzenie powodowi umowy o pracę tylko z uwagi na popełnione przez niego wykroczenie jest bezzasadne. Pracodawca ma obowiązek wskazania w sposób konkretny i zrozumiały dla pracownika przyczyny rozwiązania stosunku pracy. Pracodawca w oświadczeniu, o którym mowa, powołuje się na karalność powoda, jednak wyraźnie nie konkretyzuje, w jaki sposób wpłynął ten fakt na utratę godności i zaufania przez powoda, tylko ogólnie przytacza przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych. Innych przyczyn pracodawca nie wskazuje.

W świetle art. 30 § 4 k.p., dopiero wskazanie faktów i rzeczowych okoliczności dotyczących osoby pracownika bądź jego zachowanie w procesie świadczenia pracy lub zdarzeń - także niezależnych od niego - a mających wpływ na decyzje pracodawcy, spełnia warunek podania konkretnej przyczyny wypowiedzenia. Słusznie zatem, w ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy przyjął, że rozwiązanie umowy o pracę z powodem za popełnienie wykroczenia nie jest

uzasadnione. Odpowiedzialność za wykroczenia nie jest odpowiedzialnością karną, lecz porządkową.

Z treści art. 1 k.w. można wywieść ogólną definicję wykroczenia, jako czynu społecznie szkodliwego. Wykroczenia stanowią drobne czyny karalne, oddzielone od przestępstw i poddane normatywnej regulacji. Czyny będące wykroczeniem są zagrożone karą aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5000 zł lub nagany. W Kodeksie wykroczeń nie ma mowy o odpowiedzialności karnej za popełnione przez powoda wykroczenie. Natomiast art. 1 § 1 k.k. stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Sam fakt orzekania przez sąd rejonowy w sprawach o wykroczenia nie oznacza, że taka osoba jest karana sądownie. Nadto, ustawa o KRK z dnia 24 maja 2000 r. w art. 1 pkt 2 wyraźnie precyzuje, jakie dane gromadzi się w Rejestrze. Nie wynika więc w żaden sposób, aby wykroczenia, za które orzeczoną inną karę niż kara aresztu podlegały ujawnieniu w tym Rejestrze.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Rejonowego, który zauważył że Komendant Straży Miejskiej w S., w piśmie kierowanym do Prezydenta Miasta S. mylnie informował, że dane o karalności powoda należy uzyskać kierując zapytanie do KRK. Z pewnością karta karna powoda „byłaby czysta”. Analiza zatem powyższego daje podstawę do przyjęcia, że „osoba karana sądownie” to taka, która jest prawomocnie skazana za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, niezależnie od tego, czy zostało popełnione z winy umyślnej czy nieumyślnej. Przestępstwo jest zbrodnią lub występkiem. Zatem wymóg z art. 24 pkt 7 ustawy o strażach gminnych, dotyczący niekaralności sądowej, pracodawca rozumiał i traktował jednoznacznie, a więc karalność za przestępstwa i przestępstwa skarbowe, które to karalności wykazane są w KRK. Ponad wszelką wątpliwość w KRK nie ujawnia się osób ukaranych przez Sąd za wykroczenia, chyba że wobec takiej osoby orzeczono karę aresztu. Skoro zatem ustawa wyraźnie mówi o osobie, która nie była karana sądownie, to w ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że powód jest osobą karaną sądownie.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Rejonowego, że nie zachodziły przesłanki po stronie powoda o utracie pozytywnej i nienagannej opinii, skoro

pozwany nie wskazał innych argumentów, poza karalnością sądową. Argumenty, na które podał Sąd w pisemnych motywach wydanego wyroku, świadczą o tym, że powód posiada opinię pozytywną i brak było podstaw do twierdzenia, że ukaranie za wykroczenie powoda świadczy o jego niegodnym zachowaniu, negatywnie wpływa na opinię i przeciwstawia się wykonywaniu funkcji strażnika miejskiego, pracującego „na monitoringu”. Sąd Okręgowy uznał, że powzięcie wiadomości o ukaraniu za wykroczenie, a więc nie za przestępstwo, winno być sygnałem do rozważania przez pracodawcę, czy ukarany obwiniony stracił w ten sposób nieposzlakowaną opinię i utracił zaufanie pracodawcy, przy rozważeniu okoliczności przemawiających „za i przeciw”, jak też dotychczasowego przebiegu pracy i okoliczności związanych z popełnieniem wykroczenia. W judykaturze kwestia utraty zaufania jest rozumiana bardzo szeroko, w zależności od stanowiska zajmowanego przez pracowników i fakt ten winien być przez pozwanego ujęty w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę, z pewnością w sposób szerszy niż powołanie się na przesłanki z ustawy o strażach gminnych.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Z urzędu Sąd Okręgowy zmienił w komparycji wyroku Sądu Rejonowego nazwę pozwanego na "Gminę Miejską w S." w miejsce ustalonego przez Sąd pierwszej instancji "Urzędu Miejskiego w S.".

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez stronę pozwaną skargą kasacyjną, w której zarzucono naruszenia prawa materialnego tj. art. 45 § 1 Kodeksu pracy w związku z art. 24 pkt 5 i pkt 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że ukaranie pracownika - strażnika miejskiego prawomocnym wyrokiem Sądu za spowodowanie zagrożenia w ruchu lądowym w stanie po spożyciu alkoholu nie stanowi uzasadnionej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę; art. 3 Kodeksu pracy - przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na oznaczeniu jako strony pozwanej Gminy Miejskiej w S. zamiast Urzędu Miejskiego w S., tj. na przesłance określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 K.p.c.

Wskazując na powyższe wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S., a także poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w S. w całości i przekazanie

sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi pierwszej instancji lub uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, powód wniósł o odrzucenie skargi kasacyjnej na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c. w związku z art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.; w wypadku nieodrżucenia skargi – wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania; w wypadku nieodrżucenia skargi kasacyjnej i przyjęcia jej do rozpoznania - oddalenie skargi kasacyjnej; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda w każdym wypadku wskazanych w pkt 1-3 kosztów zastępstwa procesowego za instancję kasacyjną.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Przede wszystkim zasadnie zarzucono, że Sąd drugiej instancji, praktycznie bez żadnego uzasadnienia „zmienił” w komparycji nazwę strony pozwanej. W uzasadnieniu zabrakło wyводу, który pozwoliłby na kontrolę rozumowania Sądu, które doprowadziło go do takiej decyzji. Strona pozwana podnosi, że nie istnieje podmiot o nazwie „Gmina Miejska w S.” a jedynie „Gmina Miasto S.”. Pomijając już tę dowolność w określeniu strony pozwanej, trzeba podkreślić, że postępowanie toczyło się od początku przeciwko Urzędowi Miejskiemu w S., który zatrudniał powoda i który dokonał wypowiedzenia. Gmina jako osoba prawna nie jest pracodawcą pracowników samorządowych, do których zalicza się strażników straży miejskiej (gminnej) jako pracowników jednostki organizacyjnej gminy (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz. U. nr 123, poz. 779). Pracodawcami pracowników samorządowych są jednostki organizacyjne wymienione w art. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.) a obecnie w art. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 223, poz. 1458).. W przypadku powoda pracodawcą był Urząd Miejski, co dla stron postępowania nie budziło wątpliwości. Z regulaminu

organizacyjnego Urzędu wynika, że Straż Miejska wchodzi w jego skład. Sąd nie jest uprawniony do dokonania z urzędu takiej zmiany oznaczenia strony pozwanej, która nie jest zmianą polegającą na sprostowaniu omyłki w oznaczeniu lecz doprowadza do zmiany strony pozwanej. Urząd Miejski jako pracodawca ma zdolność sądową w sprawach z zakresu prawa pracy. Gmina jako osoba prawna ma również taką zdolność. Są to jednakże odrębne podmioty, wobec czego taka „zmiana” jakiej dokonał Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie jest dopuszczalna. Nie stanowi ona bowiem sprostowania oczywistej omyłki, do czego jest uprawniony sąd drugiej instancji (art. 350 § 3 k.p.c.).

Zasadna jest też podstawa skargi odnosząca się do meritum sprawy. Słusznie zarzucił skarżący naruszenie art. 45 § 1 k.p. Nie można zgodzić się z oceną zasadności wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego powodowi. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie sposób zarzucić pracodawcy, by niedostatecznie określił w swym oświadczeniu woli przyczynę wypowiedzenia. Podanie, że przyczyną tą jest „skazanie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w S. Sądu Grodzkiego w dniu 1. 09. 2008 r. co uniemożliwia dalsze zatrudnienie zgodnie z art. 24 p. 5 i 7 ustawy z dnia 29.08.1997 r. o strażach gminnych oraz art. 3 ust. 3 p.3 ustawy z dnia 22.03.1990 r. o pracownikach samorządowych” spełnia wymagania z art. 30 § 4 k.p. Pozwala bowiem pracownikowi na zapoznanie się z przyczyną i podjęcie decyzji co do wniesienia odwołania. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że powód wiedział, że był skazany i miał świadomość tego, za co został skazany. Podanie kwalifikacji prawnej nie należy do obligatoryjnych elementów oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę. Istotne jest to, że pracodawca podał, jakie zdarzenie uznał za uzasadniające wypowiedzenie oraz uniemożliwiające dalsze zatrudnienie. W rozpoznawanej sprawie zdarzeniem tym było skazanie za czyn znany powodowi. Oświadczenie pracodawcy spełnia zatem wymagania z art. 30 § 4 k.p. W razie, gdyby tak nie było, dokonane wypowiedzenie należałoby ocenić jako dokonane z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu umów o pracę, co z kolei stanowiłoby przesłankę uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, zgodnie z art. 45 § 1 k.p. Jest to odrębna od niezasadności wypowiedzenia przesłanka prowadząca do restytucji stosunku pracy. Sąd

Okręgowy, jak się zdaje, traktuje obie te przesłanki łącznie, do czego nie ma podstaw.

Gdy chodzi natomiast o zasadność wypowiedzenia, należy poddać ocenie, czy skazanie za wykroczenie polegające na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym w stanie po użyciu alkoholu stanowi dostateczną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę strażnikowi miejskiemu. Ocena dokonana przez Sąd drugiej instancji nie jest wnikliwa. Osoba „karana sądownie” nie może być strażnikiem. Sąd Okręgowy uznał, że skazanie na grzywnę oraz orzeczenie środka karnego przez sąd grodzki za popełnienie wykroczenia nie stanowi o karalności „sądowej”. Można się zgodzić z tą opinią, nie wyczerpuje to jednakże problemu zasadności wypowiedzenia. Trzeba bowiem przyjąć, że nie jest istotne samo skazanie za popełnienie wykroczenia, gdyż taka okoliczność nie uniemożliwia zatrudnienia na stanowisku strażnika straży miejskiej (gminnej), jednakże należy poddać ocenie czyn stanowiący wykroczenie przypisane strażnikowi. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2007 r. (I PK 187/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 35 z glosą A. Wypych-Żywickiej GSP – Prz. Orz. 2008/1/135) słusznie bowiem zauważył, że strażnik miejski swym zachowaniem powinien dawać przykład przestrzegania porządku i dyscypliny. Do obowiązków strażnika należy ochrona porządku publicznego i podejmowanie stosownych interwencji w razie jego naruszenia. Strażnik ma obowiązek przestrzegania prawa i godnego zachowania (art. 27 ustawy o strażach gminnych). Osoba będąca strażnikiem nie może sama zachowywać się w sposób naruszający prawo, gdyż powodowałoby to zgorszenie i utratę zaufania społecznego do straży. Stąd wymaganie zamieszczone w ustawie, aby strażnik cieszył się nienaganną opinią. Osoba jadąca drogą publiczną w stanie po użyciu alkoholu traci nienaganną opinię. Skazanie za taki czyn stanowi okoliczność dodatkową, podobnie jak jego kwalifikacja prawna. Utrata nienagannej opinii jako jednej z cech wymaganych od strażnika stanowi – w ocenie Sądu Najwyższego – dostateczną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę w rozumieniu art. 45 § 1 k.p.

Z tych przyczyn skarga podlegała uwzględnieniu a zaskarżony wyrok uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

/tp/